

Legjony czy P. O. W?

(Odczyt podpułk. Berbeckiego.)

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”)

I.

Warszawa, dnia 8 marca.

Z tajnych, zakonspirowanych kulis lewicy socjalistyczno niepodległościowej—coraz częściej wymierzane są nierozumne ataki przeciw Legionom Polskim, jako kadrom wojska polskiego. Na zebraniach, w referatach i pismach nielegalnych—przedstawiciele lewicowego obozu usiłują narzucić społeczeństwu zgubny i fantastyczny pogląd, iż kadrami wojska polskiego powinny być nie doświadczone w bojach, chwala rycerską okryte Legjony — ale w mrokach konspiracji zrodzona, szeroki ogół tajemniczością swą pociągająca P. O. W! Żywiły nie odpowiedzialne idą w tej robocie nawet tak daleko, że tworzą organizację obywatelską, mającą P. O. W. popierać moralnie i finansowo, a wszystkiemi, krętymi ścieżkami zakulisowej polityki usiłują wmówić w R. dę Stanu, iż w formowaniu armji polskiej powinna oprzeć się na P. O. W.

Pomijamy polityczne motywy, które pomył lewicy socjalistyczno niepodległościowej obalają. Na czoło wysuwają się argumenty natury ściśle wojskowej, które przy tworzeniu własnej armji muszą decydować. Ze stanowiska militarnego zajmował się w specjalnym odczycie tą kwestją jeden z najwybitniejszych w Legionach fachowców wojskowych, uczestnik wojny rosyjsko-japońskiej i obecnej, biłharski komendant 5 pułku Legjonów (wchodził ten pułk aż do ostatnich czasów w skład pierwszej brygady) podpułkownik Leon Berbecki. Przez cały czas obecnej wojny—był podpułk. Berbecki jednym z najdzielniejszych współpracowników brygadiera Piuskiego i zna doskonale stosunki tamtego obozu. Zjmując od szeregu miesięcy wybitne stanowisko

sztapu sztabu Legjonów mógł wglądać jak najdokładniej we wszystkie legionowe cyfry i tajniki. Najścisłejsze ustępy odczytu podpułk. Berbeckiego brzmią następująco:

„Niestety nie mogę państwu służyć ciekawym materiałem, jaki stanowią nasze plany, rysunki, wyliczenia statystyczne i t. p. Mogę mówić o tem jedynie, co nie stanowi tajemnicy wojskowej

Otóż przedewszystkiem stwierdzić muszę, że obecnie jedynymi kadrami tworzącej się armji polskiej są i mogą być tylko Legjony. Wszelkie inne organizacje militarne i u nas nie mają, jako kadry, niemal żadnego znaczenia. Najlepiej wyjaśnią to cyfry.

Legjony Polskie składające się z 3 Brygad, t. j. 6 pułków łącznie z trenami, oddz. telefonicznym, intendenturą, z organizacją ekonom. gospodar. i t. d. mają:

1) w piechocie—22 ch. cerów, którzy dowodzili w sławnych bojach więcej niż bataljonem, t. j. pułkiem lub brygadą.

2) w artylerji—4 ch. oficerów, którzy dowodzili więcej niż pułkiem

3) w kawalerji—2 ch. oficerów.

Ogółem Legjony posiadają około 30 oficerów, zdolnych do dowodzenia więcej niż bataljonem.

Zobaczmy teraz, jakimi siłami pod tym względem rozporządają inne organizacje polityczne. Po dokładnych i rzetelnych badaniach, jakie prowadziliśmy, możemy z największą ścisłością stwierdzić, że w organizacjach militarnych Królestwa, poza Legjonami, znajduje się tylko 2 ch. takich oficerów, którzy mogą prowadzić do boju więcej niż bataljon.

Dalej:

W Legjonach mamy 48 mil. komendantów bataljonów, którzy brali udział w świetnych bojach. Poza Legjonami, zdolnych na komendantów bataljonów jest wszystkiego 4 ch.

Komendantów kompanji mamy w Legjonach 156 mil. poza

Legjonami zdolnych do tej roli 12 mil.

Komendantów plutonu w Legjonach — 800 poza Legjonami 26 mil. (W obliczeniach tych pomija się siły w obozach jeńców.)

Sprawy polskie w Rosji.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”).

(Tajne narady.—Polski raut na cześć delegatów koalicyj.—Powiększenie dawnej politechniki warszawskiej. Zamknięcie sądów gubernialnych z Królestwa.—Polacy w Permie).

Stockholm, w marcu.

Posiedzenia komisji dla spraw polskich, które rozpoczęły się w Piotrogradzie w dniu 21 lutego, odbywają się w tajemnicy przy drzwiach zamkniętych.

Z dobrze poinformowanego źródła komunikują do pism polskich w Rosji, że prace komisji rozpoczęły się dopiero po tem, gdy członkom narady w uroczystych warunkach były dane wskazówki co do charakteru i zakresu prac.

Po rautach, jakie Polacy urządzili w Moskwie na cześć delegacji włoskiej, urządzony został przez Polaków wielki raut w „Lutni” na cześć delegatów koalicyj. Na rautcie byli obecni: minist. franc. Doumergue, min. angielski lord Milner, minister włoski Scialoja, gen. Castelnau, gen. Wilson i inni. Przybycie ministrów koalicyjnych powitane było odegraniem hymnów Francji Anglii i Włoch. Prezes „Lutni” ks. Radziwiłł przedstawił ministrom wybitniejsze osoby z pośród towarzystwa polskiego w Moskwie. Raut, na którym było obecnych przeszło 400 osób, miał przebieg bardzo ożywiony i zakończył się po północy.

„Now. Wremia” donosi, że przeniesiony do N.ż. Nowogrodu w Warszawę Instytut politechniczny ma być z rozporządzenia ministerjum oświaty rozszerzony o dział dla budowy okrętów. Na cel ten wyasygnowano już na razie 1.800.000 rub. Utworzone będą cztery nowe katedry profesorskie.

Sądy okręgowe w guberniach kaliskiej, kieleckiej i piotrkowskiej będą zamknięte aż do końca wojny. Odnośnie rozporządzenie ministra sprawiedliwości miało już podobno wejść w życie. Na mocy rozporządzenia tego wszelka działalność sądów okręgowych w guberniach wyżej wymienionych ma zostać wstrzy-

mana aż do zawarcia pokoju. „Riecz”, donosząc o tem, pyta, co Rosja ma w chwili obecnej do rozporządzenia w guberniach wspomnianych wyżej?

Z Permu donoszą do „Gazety Polskiej” w Moskwie:

„Życie polskie wśród mas wygnańczych w Permie zaczyna się budzić coraz bardziej. Polacy zbliżają się i skupiają, choć jeszcze niema „Domu polskiego”, którego otwarcie oblać miejscowy komitet. W końcu roku zeszłego, po kilku latach, podczas których nie padło tu ze sceny ani jedno słowo polskie, zrobiono pierwszą próbę koncertu polskiego, który był poświęcony naszemu wieszczom narodowym. Czysty dochód wyraził się w sumie 500 rub.

Odbyła się też żałobna uroczystość, która skupiła w kościele permskim również liczny tłum rodaków w celu oddania ostatniego pośmiertnego hołdu Henrykowi Sienkiewiczowi. Na nabożeństwie, oprócz stałej polskiej kolonii i wygnańców, byli obecni przedstawiciele organizacji polskich i wielu Rosjan.

„Ku przyszłości.”

—O—

Pod takim tytułem pojawił się „Rocznik Spółdzielczy 1914.16” staraniem wydziału społeczno wychowawczego przy lubelskim Stow. Spożywczym. Wydawnictwo jest bardzo interesujące. Podejmuje bowiem wpojenie szerszemu ogółowi społeczeństwa polskiego przekonanie o wielostronnych korzyściach, jakie rozwój ruchu spółdzielczego u nas mógłby przynieść. Ruch ten w zachodnich krajach Europy poszczycić się może ogromnymi zdobyczami — u nas nie wyszedł jeszcze z powłok. Brak dlań bowiem szerszego zrozumienia teoretycznego i ideowego. A przecież przedewszystkiem u nas mógłby się stać jednym z najważniejszych środków odrodzenia narodowego. Mógłby osiągnąć nie tylko te cele, jakie osiąga na Zachodzie — sprawiedliwą i uczliwą regulację stosunku konsumenta do producenta — ale ponadto wprowadzić gruntowną, tak potrzebną sanację stosunków handlowych przez wykluczenie, a przynajmniej ograniczenie roli pośrednika, najczęściej obcego społeczeństwu polskiemu, wytworzyć świadomość podstawowej doniosłości zmysłu gospodarzo-kupieckiego na szerszą niż dotychczas skalę i popchnąć do intensywniej pracy w tym kierunku, abyśmy w ten sposób stali się dysponentami dóbr krajowych na własny rachunek i we własnym zakresie. Nie koniec na tem. Rozwój ruchu spółdzielczego, powodując podniesienie dobrobytu ogólnego, pozwala na je-

DO NIEKTÓRYCH OGROMNIE TRZEŻWO MYŚLĄCYCH.

Tak macie rację: „na co, po co, za czyją sprawę, w mrocznej dali, najlepsi stoją dniami i nocą, i będą gdzieś tam umierać?”

„I cóż że z nimi gna zwycięstwo, i cóż, że sławią ich po świecie?... Wszak nam nie dało nic to męstwo „krwią błyskające na bagnecie”.

O tak, zapewne, prawda wasza, ludzie praktyczni i realni, którym nie miały brzęk pałasza, choć w słowach toście idealni.

Nic nam nie dała ta odwaga, ta sława, brzmiąca nieśmiertelnie, droższni ona nie pomaga,

Robotnik drogi, zboże znikła, brakuje koni, ginie bydło, do chałup wzięła polityka — wierzę, że wam to już obrzydło!

Czy dziesięć szkół, czy jedna w gminie, wobec wleczności, cóż to znaczy?! Mniej nieco Rubli w kieszeni płynie, najśroźszy powód do rozpaczki.

Schylał człek głętki kark z ochotą przed każdym „znacznym” każdym „czynem”, w domu był sobie patriotą i bardzo godnym kraju synem...

Dzisiaj się jeno kabzę traci i interesa gina na nic, a jeszcze radzić śmia, warjaci, na wojnę wlec się, „bronić granic”!

O tak, wasz głos najoczywiściej bardzo logicznie myśli wiąże. Nie pomnę, jakie to „korzyści”

O tak, w laskierkach bezwątpienia wygodniej, niż w żółtym buciku. Żeś nie znał mego pokolenia jakżeś szczęśliwy, o Trauguciel!

Najlepiej bowiem żyć rozumnie i ciuć grosik po grosiku. O nie zbudź się w Wawelskiej trumnie spoczywający Naczelniku!

Bowiem w tej chwili osłbliwej kiedy się zrywa Orzeł Biały, rzadki jest człowiek Du hem żywy, prócz bohaterów garści małej.

A bowiem zacnych garść niemnoga w większości niknie samolubnej, i straszno, jak nam pódzie droga, co w słońce wędzie przez czas próbny.

Witold Mogilnicki.

go nie łatwiej wyrósł nadbudowie oświatowej i kulturalnej. Kooperatywa u nas miała i ma gorących zwolenników umiających gruntownie i rozumnie przedstawić wartość rzeczy i przekonywać do niej jak np. Milewski, dr. Z. Daszyńska-Golińska i t. d. Literatura dotycząca przedmiotów jest też dość znaczna. Lecz to nie wystarczy. Brak jest pism, któreby idee i znaczenie kooperatywy popularizowały stale wśród najszerszego ogółu w nadziei błogich skutków w czyn. Zadania tego podejmuje się obecnie wydawnictwo Rocznika Spółdzielczego.

W roczniku, ostatnim skupiono w tym celu sporą wiązkę pouczających wiele artykułów i cytat z piśmiennictwa i obcych. Artykuły techną żywym poczuciem rzeczywistości; pisane są bożem przez ludzi fachowych i mających bezpośrednie do czynienia z ruchem spółdzielczym w Królestwie. Mogą więc być odczytane z pożytkiem i zachęcić do działania. Ponadto przytoczono tam trochę materiału statystycznego pozwalającego orientować się w sile obecnego ruchu w Królestwie Polskim.

Rocznik zamyka odczyt Redakcji „Do czytelnika”, w której pod koniec znajduje się następujący apel, godny uważnego odczytania i czynnego poparcia:

„Oy Rocznik nasz stał się tem pierwszym ogniwem, szeregiem do wspólnego celu wysiłki i dążenia do wspólnego celu, którzy w ruchu spółdzielczym widzą coś więcej, niż udoskonalony sklepik korzenny i genialny mechanizm gospodarstwa oszczędności indywidualnych.

Niechaj wezwania nasze usłyszą wszyscy ideowo z nami zbratani, a rozproszeni po ziemach Polski, czy to na Śląsku, w Galicji, czy też w Królestwie. Niechaj nadesła nam uwagi swe i krytykę naszego Rocznika, projekty i plany dalszych wspólnych prac (adres: Lublin, skrzynka pocztowa 62—dla Redakcji Rocznika). Przyszłoroczny Rocznik niechaj nie będzie już dziełem odosobnionych garstków ludzi, ale wyrazem woli i mocy zastępu zrzeszonych bojowników idei spółdzielczej, którzy ruchowi naszemu nie pozwolą zapomnieć o jego szczytnym posłannictwie i potrafią go uchronić przed niebezpieczeństwem zejścia na drogę reakcyjnego oportunistów.

Zjazd kapelanów legionowych

W Warszawie obradował d. 7. b. m. Zjazd wszystkich kapelanów polowych Legionów Polskich. Obradom przewodniczył superior polowy Legionów ks. Panas.

Przedmiotem narady była sprawa pełnienia obowiązków duszpasterskich w przyszłym wojaku polskim oraz kwestja uregulowania stosunków do duchowieństwa cywilnego i ludności cywilnej.

Po dyskusji, w której przemawiali kapłani ks. dr. Gilewicz, ks. Antosz i inni—powzięto pewne uchwały, co do których mają być czynione starania o zatwierdzenie ze strony władz wojakowych duchownych i świeckich.

Z kół zjazdowych informują, iż kwestja stworzenia episkopatu polowego wojsk polskich natrafia na bardzo wielkie trudności, także wogóle wątpliwym jest powołanie do życia takiej instytucji. Tematem tracą na prawdzie i wartości szerzone pogłoski, jako-

by ks. biskup Bandurski miał zostać biskupem polowym armii polskiej.

Jak na razie sprawy stoją—to władze wojskowe niemieckie usiłują superiorat polowy Legionów oddać pod rozkazy episkopatu polowego armii niemieckiej. Są w biegu starania o zatrzymanie superioratu legionowego pod rozkazami episkopatu polowego austriackiego.

Niemiecki język państwowy w Austrii.

„Voss. Zig.” omawia w artykule wstępnym kwestję językową w Austrii i na podstawie pewnych informacji stwierdza, że już w najbliższych tygodniach będzie zaprowadzony w Austrii język niemiecki jako język państwowy, a to w drodze rozporządzenia par. 14.

Rozporządzenie to — pisze „Voss. Zig.” — wcale nie oznacza pozbawiania praw ludów niemieckich w Austrii, ani też praw ich języka, lecz jest jedynie ustawowym ustaleniem zasady, że w służbie wewnętrznej urzędów państwowych, oraz w stosunku między władzami autonomicznymi a centralnymi państwowymi, ma być używany język niemiecki.

Zjazd przedstawicieli stowarzyszeń spożywczych.

Po przerwie obiadowej pierwszy referat w sprawie „Kredytu w towarzystwach spożywczych” wygłosił p. Zygmunt Kmita. Referent dowiódł, że wojna rozwiązała w duchu prawdziwego kooperatywała bojątkę wielu stowarzyszeń spożywczych, kredytowanie członków, co wprowadzało zamęt do rachunkowości stowarzyszeń, komplikowało niesłychanie buchalterję i niejednokrotnie przyczyniało się do upadku wielu kooperatyw.

W końcu swego przemówienia referent postawił przyjętą jednogłośnie następującą rezolucję:

„W myśl uchwał poprzednich zjazdów pełnomocników Związku Stowarzyszeń Spożywczych, Zjazd obecny uznaje, że sprzedaż wylącznie za gotówkę jest nieodzownym warunkiem rozwoju Stowarzyszeń Spożywczych i zaleca wszystkim tym stowarzyszeniom, które dotychczas praktykują u siebie sprzedaż na kredyt, przeprowadzenie na najbliższych zebraniach ogólnych kategorię uchwał w sprawie całkowitego i bezwzględnie skasowania tego kredytu.

Po pierwszym referacie zabrał głos p. Wilkoński przedstawiciel centralnego Towarzystwa Rolniczego i złożył zjazdowi serdeczne życzenia pomyślnych rezultatów pracy, oraz prosił, aby Zjazd przez swych członków zechciał szerzyć myśl konieczności popierania „Kółek rolniczych” oraz aby w kółkach kooperatystów szerzono myśl opodatkowania się na nędzę miast.

Następny referat w sprawie „podziału czystego zysku” wygłosił również p. Kmita.

Referent uzasadnił w sposób przekonujący potrzebę wzmocnienia kapitałów rezerwowych stowarzyszeń i podziału zysków w duchu za-

sad istotnego kooperatywu poczem postawił następującą rezolucję:

„W myśl uchwał II Zjazdu pełnomocników stowarzyszeń spożywczych, Zjazd obecny zaleca Stowarzyszeniom przy podziale zysku, po wydzieleniu wskazanych przez ustawę 10% na kapitał zapasowy wyznaczyć: a) od udziałów nie więcej niż 60%; b) na dywidendę od zakupów członkowie więcej niż tyle procentów, ile wynosi różnica pomiędzy zyskiem brutto a kosztami handlowymi, obliczonymi w stosunku do obrotu; c) na wynagrodzenie członkom zarządu i grzyfikiłacie dla pracowników nie więcej niż 15% od czystego zysku; d) wyznaczenie pewnych sum na cele kulturalno oświatowe; i e) całą pozostałość czystego zysku przelewać na kapitał rezerwowy, w celu spotęgowania sił własnych środków obrotowych stowarzyszenia.

Trzeci referat po przerwie wygłosił p. Wanda Papiewska omawiając „stronę ideową stowarzyszeń spożywczych” i to co one w dalszym rozwoju niosą społeczeństwu przez podnoszenie i ugiętywanie ideowych czynników podciąganie ludzi nowym lepszym formom. Referat pani Papiewskiej wygłoszony z zapalem, wypowiedziłny piękną polszczyzną wzbudził powszechny poklask zebranych. Pani Papiewska pod koniec swego referatu zgłosiła następującą rezolucję:

„Zjazd wypowiada się za koniecznością pamiętania o kierunku ideowym Stow. Spożyw., wyrażającym się w podejmowaniu przez Stowarzyszenie prac kulturalno oświatowych i w dbałości, aby pracownicy Stowarzyszeń mieli warunki pracy i płacy lepsze niż w przedsiębiorstwach prywatnych.

Zjazd zaleca Stowarzyszeniom Spożywczym wprowadzić u siebie czytelnię i bibliotekę i walczyć w stosunku z instytucją oświatową dla zaprowadzenia odnośnego działu księgarskiego”.

Druga część rezolucji p. Papiewskiej:

„Zjazd poleca Związkowi, aby gdy tylko warunki zewnętrzne pozwolą na to przystąpił do organizowania własnej wytwórczości, gdyż dopiero przez nią możemy skutecznie wpływać na zmianę ustroju społecznego”.

Po krótkiej dyskusji, w której przemawiali p. p. Mielczarski, Mrozowski i przedstawiciel z chełmińskiego, została odrzucona wszystkimi głosami przeciem trzem.

Następnie w sprawie waluty referował p. R. Mielczarski, dając wskazówkę aby dawniejsze stowarzyszenia, które powstały przed wojną prowadziły rachunki i kalkulacje na ruble, nowe zaś kooperatywy, które powstały w trakcie wojny i kapitał zakładowy składały w koronach, aby prowadziły rachunki i kalkulacje w koronach.

W dalszym ciągu porządku dziennego p. Mielczarski referował w krótkości „O organizacji administracji stowarzyszeń spożywczych”, wzywając zamożniejsze kooperatywy do wprowadzenia w czyn 7 uchwały drugiego Zjazdu Stowarzyszeń spożywczych.

„Dla nadania trwałości i ciągłości administracji stowarzyszenia spożywczego, od czego głównie zależy jego powodzenie, Zjazd zaleca w stowarzyszeniach większych ustanowić posadę stałego buchaltera administratora, któremu powierza się prowadzenie całej administracji pod kontrolą i kierownictwem zarządu.

Ostatni referat o właściwie pogadankę o rozwoju ruchu spółdzielczego zagranicą wygłosił p. Zygmunt Kmita, przypominając rozwój kooperatywy zagrańca a wszczętości w Anglii; referent zakończył swe przemówienie wyrażając nadzieję, że przy-

Za duszę s. p.

Władysława MIŁASZEWSKIEGO

dn. 13 Marca r. b. o g. 9 1/2 rano w kościele po Kapucyńskim odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które kolegów i przyjaciół zmarłego zaprasza

Matka i siostra.

niepodległej i zjednoczonej w Polsce byt kooperatywy będzie wszechronny i imponujący.

W końcu zebrania przewodniczący podziękował p. Wilkońskiemu przedstawicielowi Centralnego Towarzystwa Rolniczego za serdeczne życzenia oraz wezwał zebranych przedstawicieli kooperatyw, aby popierali „Kółka rolnicze” i pamiętali o nędzy panującej w miastach poczem podziękował za liczne obaslanie zjazdu i wytrwałą pracę.

Ostatnim przemówił Dyrektor Związku Stowarzyszeń Spożywczych p. Mielczarski życząc zebranim aby następny zjazd odbył się już w prawdziwie niepodległej i zjednoczonej Polsce.

Kronika.

+ Echo zjazdu współdzielczego.

Do nazwisk sekretarzy sobotniego zjazdu stowarzyszeń spółdzielczych zakradły się błędy. Sekretarzami byli pp. Bałata z Ostrowca i Skowrya z Przysuchy w Ziemi Radomskiej.

+ Zebranie walne członków „Sokoła” z powodu niedojścia do skutku zebrania członków „Sokoła” w ubiegłą sobotę, następnego prawomocne bez względu na ilość obecnych zebranie odbędzie się w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym w sobotę d. 17. b. m.

+ Narada właścicieli drukarni lubelskich z delegatami Związku zawodowego drukarzy w sprawie podwyższenia płacy pracownikom zecerckim odbyło się wczoraj. Ustalono, iż pracownicy pobierający pensje od 30 do 40 rb. otrzymają 13% podwyżki, od 40 do 60 rb. — 10% i ponad 60 rb. — 8% podwyżki. Podczas narady uwidoczniła się obustronna chęć polubownego załatwienia sprawy.

+ Zwracamy uwagę naszych

Czytelników na umieszczone w dzisiejszym numerze rozporządzenia c. i k. Jeneralnego Gubernatorstwa z dn. 25 go stycznia b. r. zawierające przepisy odnoszące się do zajęcia i sprzedaży metali i przedmiotów metalowych na obszarze Polski pozostającej pod c. i k. Zarząd wojskowym. Stwierdzamy przy tem, że rozporządzenie to, będące jednym z nieuniknionych następstw wojny a mające na celu dostarczenie jak największej ilości potrzebnych państwu metali, stara się o ile możności złagodzić rodzaj i formę ich dostawy. Właściciele ich otrzymają nie tylko odpowiednie odszkodowanie, wymierzone ściśle według cennika podanego w ogłoszonym dzisiaj rozporządzeniu, terminy dostawy są nadto tak obliczone, że w razie potrzeby umożliwiają każdemu zastąpienie odstąpionych przedmiotów metalowych innymi wyrobami.

Zwraca się uwagę, że uprawnioną do zakupu tych przedmiotów jest jedynie „Centrala Metali” Tow. Akcyjne, ekspozytura w Lublinie Krakowskie 51 i teje agenci handlowi, którzy otrzymali legitymacje od c. i k. Centrali Surowców Jen. Gubernatorstwa.

Są oni obowiązani za dostarczone im metale lub części metalowe zapłacić odszkodowanie zaraz przy zakupie i to w gotówce, a nado winni są wręczyć sprzedawcy urzędowa poświadczanie, w którym ma być dokładnie wymieniony przed-

+ Mąka dla producentów. Komenda obwodowa opublikowała następująco obwieszczenie.

Na podstawie rozporządzenia c. i k. Generalnego Gubernatorstwa wojskowego E. V. Nr. Präs. 65233 z dn. 3 marca 1917 r. zarządzam co następuje.

Dzienna racja mąki ustanowioną rozporządzeniem c. i k. Generalnego Gubernatorstwa wojskowego z dn. 26 września 1916 r. Präs. Nr. 13901 ogranicza się do 200 gr mąki, względnie 250 gr. zboża na dzień i osobę.

Przez czas uprawy wicennej t.j. od 15 marca do 15 maja i przez czas żniw od 15 lipca do 15 sierpnia 1917 roku wynosi racja dzienna 300 gr. mąki, albo 375 gr. zboża.

Certyfikaty miedzi należy wy stawiać stosownie do rozporządzenia.

Powyższe rozporządzenie obowiązuje z dniem ogłoszenia

+ O porę kończenia przedstawień. Jak się dowiadujemy władze odnośnie zezwoliły, by przedstawienie w teatrach i kinach lubelskich kończyły się o godzinie 10 ej wieczornej.

+ Samobójstwo. W nocy z soboty na niedzielę popełnił samobójstwo Stanisław Omiński.

+ Statystyka skonów () W ubiegłym tygodniu zmarli ś. p. Jakob Grossman, Szymon Tracz, Tadeusz Tadyś, B. Iśtaw Sulej, Stanisława Majewska, Jerzy Węgliński, Anna Ławniczek, Marianna Kniewska, Mieczysław Młynarczyk, Alicja Ignaszewska, Edward Kownacki, Andrzej Knap, Jan Strebński, Magdalena Gardziej, Józef M. Jar, Wiktor B. im cki, Stanisław Komaszewski, Mieczysław Langowski, Magdalena Młynarczyk, Weronika Bernacka, Amela B.icka, Hipolit Nowakowski, Helena Szfran, E. asz Wasilwski, Zofja Mazurek, Apollonia Juścik, Stefania Gajos, Szczepan Kępa, Marianna Syoka, Aleksandra Skorska, Jan Burdziński.

+ Kradzież (i) Na ulicy Foksal skradziono pakunek z wizu W. L. Porządzeni o spełnienie tej kradzieży B. D i J. O. zostali aresztowani.

+ Nieostrożny woźnica (i) L. K. przejeżdżając ul. Łęczną niechwał przez nieuwagę na przechodzącego włady K. P. który jednak nie odniósł

poważniejszych obrażeń ciała. Nie uważnego woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności

+ Ofiara o. Józefa Kalwajciowa. Ofiara 34 księżki dla biblioteki P. M Sz

KANTOR WYMIANY PIENIEDZY przy trafikce SZ. ROZENFELDA KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 34, naprzeciw cukierni Samodzielnego.

Kramik
Towarzystwo Winiennego i soli Sierot
Plac Targowy naprzeciw Sraży Osiłowej
— — — POSIADA — — —
PO CENACH UMIARKOWANYCH SZCZOTKI KSIĘGICIEGO RODAJU, MATERJALY PISMIENNE, WYROBY GARNIARSKIE, EMALJOWANE, GARNKI ŻELAZNE, OBUWIE na drewnianych i skórzanych podszewkach, BLUZY, FARTUCHY, BIELIZNĘ, NORYMBERSKIE, GALANTERJĘ.

Podajemy do wiadomości, że **W WARSZAWIE** przy ul. Oboźnej Nr 11, mieszkanca 2 zostało otworzone **BIURO LUDOWE** w którym można zasięgać wiadomości pisemnie i na miejscu we wszystkich sprawach ludzkiej obchodzących, zakupywać wydawnictwa ludowe i wnosić przedpłatę na „Gazetę Ludową” w granicach okupacji niemieckiej.
Z. Chmielowski, P. Danysa. 539
Restauracja do odstąpienia zaraz. Wiadomość w Adm. „Ziemi”. 268

ROZPORZĄDZENIE

c. i k. Generalnego Gubernatora Wojskowego z dn. 25 stycznia 1917 r. co do zajęcia i sprzedaży metali i przedmiotów metalowych.

Na podstawie przepisów § 52 i 53. międzynarodowej umowy z dn. 18-go października 1907 roku, dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej zarządzam co następuje:

§ 1. ZAJĘCIE.

Przy równoczesnym zakazie wolnego handlu, zużycia lub przeróbki ulegają zajęciu: nikiel, miedź, mosiądz, mosiądz czerwony, brąz, ołów, cyna i cynk we wszystkich możliwych formach.

§ 2. PRZYMUS SPRZEDAŻY.

- A. Każdy posiadacz i przechowawca następujących metali i przedmiotów metalowych:
 - 1) starich metali w każdej formie, popiołów i odpadków,
 - 2) nie wbudowanych półfabrykatów (ablic, płyt, białych drążków, rur, drutów i surowych odlewów),
 - 3) nowych lub używanych fabrykatów w następujących formach: Naczynia domowe, kuchenne i stołowe, narzędzia wszelkiego gatunku, nie wmurowane kotły, przyrządy do grzania wody, naczynia na wodę, moździerze, ciężarki mosiężne od funta wyż, świeczniki, żelazka do prasowania, wieszadła na kapelusze i ubrania, oraz okucia budowlane i t. d.

B. Każdy wytwórca i handlarz przedmiotów wymienionych w § 3 pod 1), a znajdujących się u niego na sprzedaż: jest obowiązany sprzedać te przedmioty uprawnionym (§ 5) nabywcom, skoro się do niego zgłoszą i wylegitymują, a te po cenach ustanowionych w § 6, których to cen obniżyć mu nie wolno.

Z pod obowiązku sprzedaży są wyjęte te przedmioty, które mają szczególną artystyczną wartość, części składowe o małym ciężarze, jeżeliby przez ich oddanie przedmiot główny stałby się niezdolnym do dalszego użytku, a nadto przedmioty służące do użytku domowego, jeżeli innymi ich zastąpić nie można.

§ 3. OBOWIĄZEK ZGŁOSZENIA.

Posiadacze następujących przedmiotów i urządzeń metalowych z powyżej wymienionych metali, które mogą być zastąpione innymi jak: od pieców, cembrzyn studziennych, pip, kurków, wodociągowych oraz i innych armatur, o ile te są monotowane względnie już używane.

- 2) dachów miedzianych lub ich części składowych, rynien dachowych lub ścielowych wyrobionych z miedzi.
 - 3) części składowych aparatów, maszyn, przewodów miedzianych (zabezpieczonych lub nie), narzędzi głównych i pomocniczych w zakładach przemysłowych i warsztatach.
- mają te przedmioty i urządzenia zgłosić najpóźniej do dnia 15 marca 1917 r. w Centrali Metali, Towarzystwo Akcyjnym, w ekspozyturze tegoż w Lublinie, aby jeszcze na czas można ustanowić dogodny termin odstawy i ułatwić nabycie przedmiotów zastępczych.

Przepisane do zgłoszenia formularze można otrzymać za darmo w każdej c. i k. Komendzie Obwodowej.

§ 4. OSOBY DO KTÓRYCH SIĘ TO ROZPORZĄDZENIE ODNOŚI

- Rozporządzenie to dotyczy:
- a) właścicieli realności, towarzystw, związków, władz, przedsiębiorstw żywienia obcych osób, zarządów miast, gmin, zakładów kuracyjnych i leczniczych, teatrów i koszar,
 - b) zarządców domów,
 - c) wytwórców i handlarzy, którzy wyrabiają wymienione w § 2 i 3 przedmioty lub nimi handlują, w szczególności odlewnie, fabryki armatur i maszyn, kuźnie przedmiotów miedzianych, ślusarnie i t. p.

§ 5. UPRAWNIENIE DO ZAKUPNA.

Uprawnioną do zakupna jest jedynie Centrala Metali, Towarzystwo Akcyjne, ekspozytura w Lublinie i teje agenci handlowi, którzy otrzymali legitymacje od c. i k. Centrali Surowców Jen. Gubernatorstwa.

Są oni obowiązani za dostarczone im metale lub części metalowe zapłacić odszkodowanie (§ 6) zaraz przy zakupnie i to w gotówce, a nadto winni są wręczyć sprzedawcy urzędowe poświadczenie, w którym ma być dokładnie wymieniony przedmiot, waga i cena.

§ 6. WYNAGRODZENIE.

Za wymienione w §§ 2 i 3 przedmioty należy zapłacić następujące wynagrodzenie.

Za całe fabrykaty i za półfabrykaty z czystego niklu	Kor. 1100	Za ciężki brąz i armatury brązowe	320
Za czysty nikiel w ogólności	800	Za nowe fabrykaty ołowiane i półfabrykaty	105
Za miedź uzyskaną w drodze elektrycznej, ze specjalnie demontowanych przewodów, aparatów i piorunochronów	480	Za ołów w kawałkach	85
Za rury miedziane i inne części miedziane ze specjalnie demontowanych aparatów	450	Za stary ołów miękki	70
Za naczynia miedziane domowe restauracyjne i t. p. bez części składowych z innych metali	440	Za ołów z akumulatorów	45
Za starą miedź	400	Za ołów twardy z co najmniej z 5 proc. antymonu	120
Za wióra miedziane i miedź lekką	360	Za osad ołowiany uzyskany z baterji akumulatorowych (suszony na powietrzu)	32
Za nowe rury, blachy ciągnięte, pręty i gotowe fabrykaty z mosiądzu	300	Za czcionki z ołowiu	240
Za armatury mosiężne nowe i specjalnie demontowane	265	Za metal ze stereotypji	200
Za mosiądz krajany	260	Za cynę ze znakiem fabrycznym Banca, Straits, B. Iltton w oryginalnych kawałkach lub za cynę zawierającą wedle analizy więcej niż 99.5 proc. czystego metalu	2200
Za odlewy mosiężne ciężkie	240	Za naczynia z cyny, jak talerze, półmiski, dzbanki, miary, formy cukiernicze, flaszki do grzania i inne naczynia i narzędzia, łańce do napoi i potraw, wanny do kąpiei, pipy, armatury i formy do wyrobu świec	900
Za wióra miedziane i mosiądz lekki	200	Za blachę cynkową nową	50
Za armatury z mosiądzu czerwonego nowe i specjalnie demontowane oraz za gotowe fabrykaty	320	Za blachę cynkową starą, odpadki i odlewy cynkowe	72
Za stary ciężki odlew czerwonego mosiądzu	280		
Za wióra z czerwonego mosiądzu i sita	220		

Wszystkie powyższe ceny rozumie się za wagę 100 kg. rzeczywistego czystego metalu odnośnego gatunku bez dodatków z innych metali.

§ 7. DOZÓR I ZAŁATWIENIE SPORÓW.

Sprzedający i uprawnieni zakupujący mają prawo żądać pomocy od miejscowych władz. Na wyrodek sporów, których nie można załagodzić w drodze ugodowej, rozstrzyga właściwa komenda obwodowa, a ostatecznie Jen. Gubernatorstwo (Centrala Surowców), do której to władzy należy również wnosić doniesienia i zażalenia na zakupujących metale.

§ 8. POSTANOWIENIA KARNE I POSTĘPOWANIE.

Przekroczenie § 2 i 3 tego rozporządzenia oraz wszelkie czynności dążące do uchylenia tych przepisów, a nadto wszelkie zanieważania, będą w myśl art. II. § 1. Rozp. Naczelnej Komandy Armji z dnia 19 sierpnia 1915 r. Nr 30 V. A. karane przez właściwą Komendę Obwodową grzywną do 2,000 koron, albo karą aresztu do 6 miesięcy, nadto można orzec przypadek zatrzymanych lub jakkolwiekby ukrytych przedmiotów. Postępowanie opiera się na przepisach wyżej przytoczonego rozporządzenia Nr 30.

§ 9. TERMIN ZASTOSOWANIA.

To rozporządzenie wchodzi w zastosowanie z dniem 15 lutego 1917 r.

402
Lublin, dnia 25 stycznia 1917 r.

C. i k. Generalny Gubernator Wojskowy
RUK, wł. r.
zbrojmistrz polny.

Jednorazowe golenie.

4 h kosztuje najdrowszym światłem preparatem praw. ochr. „Parseval” do usuwania włosów. Zbadany w c. k. Zakł. chem. w Krakowie i został za nieszkodliwy uznany, goli bez brzytwy i bez mydła. Włosy usuwa bezboleśnie w 8 minutach. Pakietek na 30 razy wraz z garniturem kosztuje K. 260 za przesłaniem w góry. Periberger, Kraków, ul. Dietla 36.

OPROBNE OGŁOSZENIA.

Biuro Pośrednictwa Pracy Departamentu Opieki N. K. N. komunikuje: Z pośród superarbitrowanych legionistów, poszukujących pr. cv. zgłosił się do Biura pośrednictwa: szofer ze znajomością ślusarstwa, tkacz, długoletni pracownik w tkalniach Królestwa maszynista mechaniczny, kowal wyzwolony do lepszej pracy w zakresie jego zawodu; blacharz, obznajomiony z robotami w warsztatach i dachowem; stolarz do lepszych robót warsztatowych; ogrodnik wykwalifikowany, jako samodzielny krownik ogrodu, specjalista w sadownictwie, szkółkach i uprawie jarzyn; dozorca leśny; nadto kilkunastu kandydatów, bez specjalnych kwalifikacji, o średnim wykształceniu, odpowiednich na posady pomocników biurowych, dozorców magazynierów i praktykantów gospoarskich itp. Zgłaszają się również żony i matki legionistów poszukujące prac zarobkowych, bądź to w zakresie zajęć biurowych, bądź też do zarządu gospodarstwem na wieś. Poszukowani są natomiast: kasjer buchalter do zarządu większych dóbr, wymagane fachowe wykształcenie i praktyka; pomocnik kancelaryjny ze znajomością rachunkowości i języka niemieckiego do większego zarządu dóbr na Węgrzech; palacz do kotła niskiego ciśnienia; czeladnik masarski na prowincji; telegrafista do pomocy w biurze; ogrodnik na wieś; ekonom do większego gospodarstwa; palacz do wypalania wapna. Superarbitrowani legionisci reflektujący na zajęcie zarobkowe, jak i również pracodawcy, mogący ofiarować posady dla byłych legionistów, zechcą zgłaszać się do Biura w gościnach urzędowych od 9 12 i 3-6. Adres Kraków ul. Bato rego 20. L. 1062 OP.

Potrzebne zdolne podręczne uczennice do pracowni sukien Gubernatorska 7 m 9.

Zegar-antyk pokazujący kalendarz do sprzedania Winiarska restauracja

Zgubiono klucz od kasy podwójnej na Krakowskim Przedmieściu po drodze z Komendy obwodowej do Trybunatu. Znajazca proszona oddać takowy do biura „Rekord” Kapucyńska 2, za wynagrodzeniem 120

Poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wejściem od zaraz. Wiadomość w Administracji „Ziemi Lubelskiej” dla P. J. 277